



RAJ NA DWÓCH KÓŁKACH

Nie ma wątpliwości co do tego, że najlepszym sposobem na poruszanie się latem po okolicy jest... rower. Wilanów może czuć się błogosławiony, gdyż miłośnicy jednośladów mają tu możliwość zarówno łatwego dojazdu do centrum, jak i sprawnej ucieczki na łono natury jak najdalej od zgiełku miasta.

Jeszcze dziesięć lat temu trudno sobie było wyobrazić, że najlepszym sposobem podróżowania w Paryżu będzie jazda na rowerze. Miasto nie tylko zapewnia tysiące rowerów dostępnych za darmo, ale prawie wszędzie wprowadzono ścieżki rowerowe, niewydzielone pasy rowerowe, także biegnące w przeciwnym kierunku do dróg jednokierunkowych, a wszystko po to, aby ułatwić podróżowanie na dwóch kółkach. Pierwszym miastem, które zaczęło udostępniać darmowe rowery miejskie na masową skalę był Wiedeń, ale okazuje się, że prekursorem tego nowego miejskiego trendu było Hollywood. Rozległe zaplecza studiów filmowych w Hollywood począwszy od lat 30. XX w. do dzisiaj udostępniają wspólne rowery dla wszystkich uczestniczących w procesie tworzenia filmów. James Stewart relaksował się między ujęciami „Okna na podwórze” Alfreda Hitchcocka na przejażdżkach rowerowych.

Jakże miło jest widzieć, gdy dziesiątki pieszych i rowerzystów poruszają się w słoneczne weekendy Aleją Rzeczypospolitej i ulicą Klimczaka. Wielu mija nasze osiedle w drodze na Kabaty, nawet nadkładając drogi, inni traktują je jako punkt docelowy – aby wstąpić na przekąskę do piekarni Batida czy kawiarni obok. Ścieżki rowerowe, mimo że jeszcze nieukończone, od początku były przewidziane w Miasteczku Wilanów. Obecnie możemy dojechać taką ścieżką (nawet dwiema) aż do Placu Trzech Krzyży. Luksus, który mieszkańcy zaczną doceniać z czasem. Oczywiście w kierunku południowym możemy cieszyć się modernizowanym ostatnio szlakiem rowerowym na Kabaty. Muszę przyznać, że nie jestem wielkim fanem ścieżek rowerowych. Sądzę, że skrzyżowania z jezdnią są miejscami potencjalnych konfliktów i niejednokrotnie tworzą sytuacje bardziej niebezpieczne niż, gdy samochody dzielą jezdnię z rowerami. Małe dzieci zawsze mogą jeździć po chodnikach – i robią to. Francuscy rowerzyści zdołali przyzwyczaić się do samochodów na drogach w ciągu zaledwie kilku lat. Być może to samo rozwiązanie sprawdzi się kiedyś także tutaj.

Chciałbym zwrócić jednak uwagę na duży potencjał Wilanowa jako miejsca do uprawiania kolarstwa szosowego. Rowery szosowe używane są w takich wyścigach jak Tour de France czy Tour de Pologne.

Dla zainteresowanych: W okolicy Wilanowa funkcjonują dwie grupy: Grupa Wilanów, która wyjeżdża spod pomnika Jana Sobieskiego o godz. 10:00 w sobotnie i niedzielne poranki oraz grupa Ośka, która rozpoczyna jazdę z Powsina w dni tygodnia o 5:30.



Na pierwszym planie Guy C. Perry wraz z kolegami z zespołu Rondo Babka

Wyczynowe ważą nawet poniżej 6 kg, kosztując tyle co wiele używanych samochodów, a ich wartość jest niemalże na wagę złota (od 4000 do 8000 PLN za kilogram). Oczywiście przewagą takiego roweru nad złotem jest to, że ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie, co oznacza, że jeśli po dokonaniu tego typu inwestycji zostaną nam jakieś pieniądze, to przynajmniej dłużej będziemy mogli się nimi cieszyć.

Sam zacząłem jeździć na rowerze, kiedy zobaczyłem mojego obecnie 5-letniego syna, przebierającego nóżkami w łóżeczku w pierwszych miesiącach swojego życia. Pomyślałem, że pozwoli mi to utrzymać się w formie, aby móc nadążyć za nim przez następną dekadę lub dwie. Obecnie, co roku pokonuję na rowerze dystans 8000 km, a więc prawie tyle co samochodem. Zsumowa-

łem odległości głównie z południa Francji, północno-wschodniej Brazylii i różnych części Stanów Zjednoczonych. Miałem okazję jeździć w wielu niesamowitych miejscach, niektóre z nich biegną w południowej części Wilanowa. Wiele tras wzdłuż Wisły jest gładka jak stół a przy tym ruch jest bardzo spokojny – prawdziwa uczta dla kolarza szosowego.

Jedną z moich ulubionych jest trasa wiodąca do Powsina, przez Okrzeszyn, Czernidła z niewielkim podjazdem do Słomczyna. Następnie z powrotem w kierunku Wisły i wzdłuż niej przez Dębówkę z małą wspinaczką do Góry Kalwarii. Można stamtąd pojechać na południe, gdzie znajdziemy wiele ciekawych tras, a niezwykle jest to, że od Okrzeszyna (jedynie 7 km od Miasteczka Wilanów) jedziemy przez dziewiczy krajobraz polskiej wsi, gdzie w niedzielę jeździ więcej rowerów niż samochodów. Na porządku dziennym są tu lisy i bażanty, które można wystraszyć w czasie jazdy, gdyż rower szosowy jest tak cichy (widziałem je wczorajszego wieczoru!). Niezwykle rzadko zdarza się mieć tak atrakcyjny krajobraz tak blisko stolicy.

Jednym z powodów, dzięki którym Miasteczko Wilanów otrzymało międzynarodowe nagrody, jest fakt, że było postrzegane, jako przykład dobrych rozwiązań na problemy, które niesie ze sobą niekontrolowany rozrost miast („urban sprawl”, eksurbanizacja), którego przykładami są Piaseczno czy Marki. Tworząc zwarte i spójne z ideą zrównoważonego rozwoju środowisko życia Miasteczko chroni otaczające je gospodarstwa i lasy przed zabudową o niskiej intensywności i wysokiej emisji dwutlenku węgla. W czasie moich ostatnich przejażdżek, zauważyłem, że obszary rozproszonej zabudowy zbliżają się coraz szybciej do Wilanowa. Mój nadzieję, że proces ten będzie kontrolowany i ograniczony, nie tylko dla rowerzystów takich jak ja, ale dla naszych dzieci i przyszłych pokoleń. ■

Guy C. Perry



Guy C. Perry należy do Cyclo Club de Cannes, w którym członkowie w wieku od 18 do 80 lat jeżdżą na wspólne treningi o długości 120–150 km często z wielokilometrowymi podjazdami. Wszyscy dojeżdżają do końca, choć najstarsi uczestnicy, w ich własnym tempie. Będąc w Warszawie miał również przyjemność jeżdżenia z warszawskim zespołem Rondo Babka – wieloma naprawdę szybkimi kolarzami ...

Obaj amerykańscy zwycięzcy Tour de France - Lance Armstrong i Greg LeMond zawdzięczają swoje wyniki polskiemu, legendarnemu trenerowi Eddiemu Borysewiczowi. To on zrewolucjonizował metody szkoleniowe (miejmy nadzieję, że nie przez doping) w czasach, kiedy amerykańskich szkoleniowców ta dyscyplina sportu w ogóle nie interesowała. Przed jego przyjazdem do USA, żaden z Amerykanów nie walczył o najwyższe miejsca w międzynarodowych imprezach rowerowych.